

Białe krematoria



Najwięcej ludzi zamordowano w Związku Sowieckim wycieńczającą pracą i w... krematoriach. Tyle że innych niż niemieckie.

Zbrodniczej napaści na Polskę w czasie II wojny światowej dokonali dwaj nasi sojusznicy - Niemcy i Rosja Sowiecka. Niemcy zaatakowały Polskę 1 września. Rosja - 17. Z obydwojoma państwami Polska miała podpisane traktaty o nieagresji. Z Rosją zawarty w 1932 roku obowiązywał do końca grudnia 1945 roku. Polsko-niemiecka zaś „Deklaracja o niestosowaniu przemocy”, zwana potocznie traktatem o nieagresji a podpisana w styczniu 1934, miała obowiązywać przez 10 lat. Zarówno jeden, jak i drugi agresor jednostronnie zerwał zawarte układy.

Rosjanie, swoją agresję uzasadniali kłamliwie - zresztą czynią to do dziś - rozpadem polskiego państwa i koniecznością „ochrony mienia i życia zamieszkujących Polskę Białorusinów i Ukraińców”. Uznając, polskie państwo za nieistniejące, co znów było kuriozum w prawie międzynarodowym, Sowieci nie honorowali podpisanych z Polską jakichkolwiek traktatów. Zarówno tego w Rydze z 1921 roku, jak i w 1932. Rosja, stosując tę pokrętną retorykę, twierdziła też, że nie może uznawać polskich żołnierzy, jako jeńców wojennych, bowiem są żołnierzami nieistniejącego państwa. Tym samym może ich zsyłać do obozów pracy, również na terenie ZSRS, jako cywilów. Zginęły wówczas setki tysięcy ludzi. Los wielu do dziś jest nieznan.

Podczas II wojny światowej o losie Polaków decydowano w siedzibach NKWD, ŚMIERSZ, SS oraz Gestapo. Współpraca służb obu agresorów okazała się niemal perfekcyjna. W tych zbrodniach nie było przypadku. Realizowano je w konsekwencji podpisanego przez Niemcy i Rosję paktu. Paktu zawartego przez przywódców dwóch robotniczych, totalitarnych partii: Hitlera (NSDAP) i Stalina (KPZR). Założeniem był nie tylko podział Polski, ale i eksterminacja naszego narodu. I o ile zagłada Polaków przez Niemców została uznana w Norymberdze za ludobójstwo, o tyle zbrodnia dokonana na Polakach przez Sowietów nie jest do dziś uważana przez świat za zbrodnię wojenną.

Mateusz Wyrwich

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (44/2015)

fot. Ruiny budynku biurowego i straży obozu komendanta kopalni cyny w Butugyheg - obozu, który ostatecznie zamknięto w 1958 roku.